

Andrzej
Bednarczyk

Requiem
dla
nieczytanych
ksiąg

Andrzej
Bednarczyk

Requiem
for
unread
books

REQUIEM DLA NIECZYTANYCH KSIĄG



Andrzej
Bednarczyk

**Requiem
dla
nieczytanych
ksiąg**

Kraków
2025

Andrzej
Bednarczyk

**Requiem
for
unread
books**

Krakow
2025

Pamięci moich Rodziców,
którzy uczyli mnie,
że księgę należy czytać,
a nie wielbić

In memory of my Parents,
who taught me
that a book should be read,
not worshipped

Perypetie ludzkiego powiadania – tego cudu przemiany dźwięków, kształtów, barw i gestów w znaczenia nie tylko zdolne przenosić się między umysłami, ale i powoływać rzeczy do istnienia – od wielu lat uwodzą mnie i gnębią. Z zachwytem i przerażeniem śledzę ekwilibrystyczne piruety języków balansujących pomiędzy belkotem a banałem, ich nieposkromioną rodność i bezpłodne pustosłowie oraz naprzemiennie popadanie w ociężałość i płochliwość. Tym razem moje rozważania przybrały formę *environment*. Zamiast zanudzać odbiorców odautorskimi komentarzami, przedkładam kilka wyimków z książki *Listy Minotaura do zakażonych*¹. Wierzę, że między tymi dwoma pracami czytelnik odnajdzie frapujące powinowactwa:

„[...] Ja, który kiedyś ociekałem bogactwem dobrodziejstw i udzielałem ich wszystkim narodom, straciłem wszystko. Nadal peroruję ze swadą, ale tak naprawdę nie mam nic do powiedzenia, więc wyciągam rękę do prowincjuszy, zebrząc o choćby jedno słowo wypełnione treścią. Tych, które są pustym opakowaniem, mam zatrzęsienie. Walają się wszędzie deptane nogami. Gdzie się nie ruszysz – słowa, słowa, słowa. Wyszle wiatr przegania z lewa na prawo, a spleśniałe splukują sanitarne służby. Wszyscy się boją werbalnej zarazy. Za późno. Są już zainfekowani. Biegają po ulicach Sawicka wykrzykując: «Nic w środku! Nic w środku! Nic w środku!», ale myśleliśmy, że to objaw spiskowej hysterii. Jutro zabiorą mnie do szpitala. Podobno tam leczą

¹ Andrzej Bednarczyk, *Listy Minotaura do zakażonych*, Kraków: Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, 2021.

The mysteries of human communication – that miracle of transforming sounds, shapes, colors, and gestures into meanings capable not only of being transmitted between minds but of calling things into existence – have seduced and oppressed me for many years. I have watched with delight and horror the eclipsing pirouettes of languages balancing between gibberish and banality, their irrepressible brooding and barren emptiness, and their alternate descent into inertia and jitteriness. This time my reflections took the form of an environment. Rather than bore the audience with off-the-cuff comments, I present some excerpts from the book *Letters of the Minotaur to the Infected*¹. I believe the reader will find an uncanny affinity between these two works:

"[...] I, who once dripped with a wealth of goodies and gave them to all nations, have lost everything. I still boast, but I don't really have anything to say, so I reach out to the provincials and beg for even one word filled with content. I have an abundance of those that are empty packages. They roll everywhere, trampled by feet. Where you don't move – words, words, words. The shriveled ones are blown from left to right by the wind, and the moldy ones are washed away by the sanitation department. Everyone is afraid of the verbal plague. It's too late. They are already infected. She ran through the streets shouting, "Nothing inside! Nothing in! Nothing inside!" but we thought it was a symptom of conspiracy hysteria. Tomorrow they will take me to the hospital. Apparently

¹ Andrzej Bednarczyk, *Listy Minotaura do zakażonych*, Kraków: Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, 2021.

milczeniem, a doktor dawkuje jedno słowo dziennie. Jest więc nadzieja. Znów zacznę od zera.

[...]

Śniła mi się martwa biblioteka. Opasłe tomiska wypełniały regaly swą nieruchomością. Niektóre z nich przyjechały tu prosto z drukarni i nigdy nie zostały wyjęte ani przeczytane. Melodią bibliotecznego bezruchu jest cisza. Czasami jednak, niezgodnie z tutejszym obyczajem, coś kliknie, coś drgnie delikatnie, przeskoczy jakaś literka. To przedstawienie wybucha treścią jak bomba atomowa. Widziałem lej po takiej eksplozji wypełniony kikutami dawnych przekonań i mądrości. Innym razem śniła mi się pędzona dzieworódczym szalem fraza, która w niepohamowanym miocie rodziła rzesze morfemów, a te, pożerając się i kopulując jednocześnie, w samozachwytnym odurzeniu rodziły kolejne pokolenia samych siebie. Aby żyć, potrzebowały mrowiącego się wokół potomstwa. Po takiej nocy nie wiem, czy lepiej jest zawzięcie milczeć, czy kompulsywnie gadać.

[...]

Będąc w stolicy, zaglądnąłem do Działu Skamielin Językowych w Muzeum Historii Nienaturalnej. Trafiłem na grupę młodzieży oprowadzanej śladami werbalizacji, które choć kiedyś ociekały znaczeniami, teraz już nic nikomu nie mówią. W gablotach za pancerną szybą stoją, leżą lub wiszą słowa i frazy zastygłe w bezruchu. Przy eksponatach widnieją tabliczki zawierające odnośne wyimki ze słowników, a w przewodniku można znaleźć wytłumaczenie znaczenia tych opisów. Dla dociekliwych Dział Edukacji oferuje transkrypcje przewodnika, aktualizowane raz w tygodniu lub personalizowane w zgodzie z Katalogiem Odmienności.

they treat with silence, and the doctor doses one word a day.
So there is hope. I will start all over again.

[...]

I dreamt of a dead library. Bound volumes filled the shelves with their immobility. Some of them came straight from the printing press and were never taken out or read. The melody of the library's silence is silence. Occasionally, however, against the local custom, something clicks, something twitches slightly, a letter jumps. This rearrangement explodes with content like a nuclear bomb. I have seen the funnel of such an explosion filled with the stumps of old beliefs and wisdom. At other times I have dreamed of a phrase driven by a virgin frenzy, which in an unrestrained litter gave birth to a multitude of morphemes, and these, devouring and copulating at the same time, in self-induced intoxication, gave birth to successive generations of themselves. In order to live, they needed offspring to swarm around. After such a night, I don't know whether it's better to remain furiously silent or to speak compulsively.

[...]

While in the capital, I took a look at the language fossils section of the Museum of Unnatural History. I found a group of young people being shown the traces of verbalization that once dripped with meaning, but now tell no one anything. In display cases behind bulletproof glass, words and phrases stand, lie, or hang, frozen in silence. Beside the exhibits are plaques with relevant excerpts from dictionaries, and a guide explains the meaning of these descriptions. For the curious, the Education Department offers transcriptions of the guide, updated weekly or personalized according

W podziemiach mieści się *Zakład Studiów nad Żywym Językiem*. Tam superczule detektory śledzą w czasie rzeczywistym dokonujące się zmiany znaczeń fraz zderzanych ze sobą z prędkością światła. Powstają wtedy neutrinowe subpartykuły. Każda z nich, zanim się rozpadnie, przez kilka milisekund może znaczyć wszystko. Niedawno zdarzył się wypadek. Jeden z badaczy, nestor zakładu, przez nieuwagę wpadł w strumień hipernarracji i zginął rażony cząstką mowy. Cześć jego pamięci.

[...]

Śnił mi się Logos, pierwszy z legarów, na którym drobiną świata odkładają się w arabeski matematycznych wzorów, formuł, aksjomatów, a przede wszystkim algorytmów, pod dyktando których ponoć wszyscy tańczymy. Logos jest, jaki jest, i nie chce być inny mimo zakusów podporządkowania go dogmatom. Te zaś są dla niego szkodliwe, jak reklamówki, w których przed świętami dusimy bogu ducha winne karpie. W moim śnie był już śnięty. Wyglądał jak Pegieer po transformacji: doprowadzony do upadłości, rozebrany na szmelc, rozkradziony przez pracowników i poprzeraiany tak, żeby się przydał w domu i zagrodzie. Logos ma jednak to do siebie, że sprowadzony do użyteczności, parszywieje, a potem zdycha. Na tej padlinie rosną chwasty, które pożerają świat, sprowadzając wszystko do rzeczownika w wołaczu. Jak pisał Jan Ewangelista, na początku był Logos, a ja Wam powiadam moi parafianie, że na końcu będzie gremialne: O ku...wa! Potem już tylko martwa cisza. Gdy jakiś świat lega w gruzach, nikt nie ma nic mądrego do powiedzenia.

[...]

Kiedyś Wam tłumaczyłem, po co są kwiaty. Najwyższa już pora rozstrzygnąć bolesną kwestię suwenirycznych

to the Catalog of Misfits. In the basement is the *Living Language Studies Department*. There, super-sensitive detectors track, in real time, changes in the meanings of sentences colliding at the speed of light. Neutrino sub-particles are formed. Before they decay, each one can mean anything for a few milliseconds. Recently, an accident happened. One of the researchers, the doyen of the facility, accidentally fell into the hypernarrative stream and died, hit by a speech particle. Honor his memory.

[...]

I dreamt of Logos, the first of the beams on which the minutiae of the world are laid down in arabesques of mathematical formulas, formulas, axioms and, above all, algorithms, to the dictates of which we all supposedly dance. Logos is what it is, and it does not want to be different, despite the temptations to subject it to dogmas. These, in turn, are harmful to him, like the commercials in which we suffocate the innocent carp before Christmas. In my dream, he was already dead. It looked like Pegieer after the transformation: driven to bankruptcy, stripped down to rubbish, looted by employees and rearranged so that it would be useful for home and farm. Logos, however, has it that, reduced to usefulness, it dries up and then withers. On this carrion, weeds grow that devour the world, reducing everything to a noun in a vocative. As John the Evangelist wrote, in the beginning was the Logos, and I tell you, my parishioners, in the end will be the Gremlin: F...k! After that there is only dead silence. When a world lies in ruins, no one has anything wise to say.

[...]

I told you once what flowers are for. It's high time to settle the painful issue of souvenir books. Yes, you can give

książek. Owszem, można wraz z wiązaną wręczać je jubilatowi, ale jest to zachowanie głupie i nieskuteczne w zaskarbianiu wdzięczności. Zaiste, łatwiej trafić meteorytem w przeora braci prośbanych, niż w czytelnicze gusta obdawanego. Co gorsza, tabu wyrzucania książek powoduje, że moja biblioteka stopniowo zarasta trzęsawiskiem poniechanych lektur. Kwiaty raczej nie marzą o powolnej śmierci w wazonie, a książki mają to do siebie, że chcą być wertowane, więc gdy pójdą już goście, włączam telewizor, żeby nie słyszeć szlochu bukietów i nigdy nieprzeczytanych słów.

[...]

Rozpapaliśmy rzeczywistość na drobne. Chyba nikt nie pamięta, od czego się zaczęło to ściubienie widoczków, sensacyjek, skandalików i ciulanie kpin, oburzeń i pustych zachwyków. Te dwa ostatnie były najbardziej trujące, bo każdy z nas miał swoje zdanie, jeden więc obiekt skandalizujący był jednocześnie godnym adoracji, i to we wszelkich możliwych odcieniach sprzeczności. Już nam się nawet nie chciało o nie klócić, więc paplaliśmy o tym wszystkim, jakbyśmy zapomnieli, że słowa rodzą światy ciężarne realnością. Z ust nam wylatywały stada ślepych wróbli, roztrzaskiwały się o pobliskie ściany i padały martwe na ziemię. Wałowało się tego pod nogami miliony i nikt nie miał pomysłu, co z nimi zrobić. W końcu tak się nawarstwiły, że sięgały nam aż po dziurki w nosie. To jednemu, to drugiemu, zaczęły wpadać do rozdziawionych zdziwieniem ust. Takie słowo jednak, co się nafrowało i martwe wpada z powrotem do gniazda, przynosi z sobą zarazę bezpłodności. Sprawdziłem wszystkie jeszcze niewyklute. Faktycznie. Są puste”.

them to the jewelers along with a bundle, but this is a foolish behavior and ineffective in winning gratitude. In fact, it is easier to hit the prior of the powdered brethren with a meteorite than the reading taste of the recipient. To make matters worse, the taboo of throwing away books causes my library to gradually become overgrown with a swamp of abandoned reading. Flowers are unlikely to dream of a slow death in a vase, and books have a way of wanting to be leafed through, so when the guests leave, I turn on the TV so I don't hear the sobbing of bouquets and never-read words.

[...]

We've shattered reality into little pieces. I don't think anyone remembers where this chugging of opinions, sensationalism, scandalizing, and stuffing of mockery, indignation, and empty admiration began. The latter two were the most poisonous, because each of us had an opinion, so a scandalous object was at once worthy of adoration, and in all possible shades of contradiction. We didn't even want to argue about it, so we talked about everything, as if we had forgotten that words give birth to worlds pregnant with reality. Flocks of blind sparrows flew out of our mouths, smashed into nearby walls, and fell dead to the ground. There were millions of them, rolling underfoot, and no one had any idea what to do with them. Eventually they piled up so high that they reached our noses. This to one, that to another, they began to fall into mouths gaping with amazement. Such a word, however, that dripped and dead falls back into the nest, brings with it the plague of sterility. I checked all those who had not yet hatched. Indeed. They are empty."









I. Male 13. 14.

I. Male 13. 14.

7. Du sollst nicht beugen.
6. Du sollst nicht beugen.
5. Du sollst nicht beugen.
4. Du sollst nicht beugen.
3. Du sollst nicht beugen.
2. Du sollst nicht beugen.
1. Du sollst nicht beugen.

21. Gott ist die...

PHRENOLOGY
BY
L.N. FOWLER.







Galeria Jednej Książki w Bibliotece Głównej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie staje się przestrzenią głębokiej refleksji nad losem literatury, pamięci oraz intelektualnego dziedzictwa. Wystawa Andrzeja Bednarczyka, zatytułowana *Requiem dla nieczytanych ksiąg*, to poruszająca opowieść o książkach zapomnianych, zamkniętych w bibliotekach, nieotwartych przez lata, a jednak wciąż przechowujących niewyczerpane pokłady myśli, historii i idei. Artysta, znany ze swoich poszukiwań na styku słowa, obrazu i nauki, tworzy instalację, w której literatura spotyka się z medycyną, filozofią oraz sacrum. To przestrzeń, w której osobiste doświadczenie splata się z uniwersalnym pytaniem o znaczenie tekstu w świecie, który coraz rzadziej sięga po zapisane słowo.

Andrzej Bednarczyk – wybitny malarz, grafik, rzeźbiarz, filozof i pedagog – od lat bada złożone relacje między językiem a obrazem, przeszłością a teraźniejszością, intelektem a duchowością. Jego twórczość, zakorzeniona w refleksji nad kondycją współczesnej kultury, odwołuje się do tradycji, jednocześnie eksplorując nowe formy ekspresji oraz sposoby rozumienia rzeczywistości. Bednarczyk wielokrotnie podejmował temat pamięci – zarówno tej zapisanej w księgach, jak i tej ulotnej, istniejącej w ludzkiej świadomości. W *Requiem dla nieczytanych ksiąg* rozwija te idee, przenosząc widza w przestrzeń zdominowaną przez ciszę, w której każda książka jest potencjalnym źródłem wiedzy, choć często pozostaje nieotwarta.

Centralnym punktem instalacji Bednarczyka jest Biblia Lutra, wydana w 1725 roku w Norymberdze przez oficynę

The One Book Gallery in the Main Library of the Jan Matejko Academy of Fine Arts in Krakow becomes a space for deep reflection on the fate of literature, memory and intellectual heritage. Andrzej Bednarczyk's exhibition, entitled *Requiem for Unread Books*, is a moving story about books that have been forgotten, locked away in libraries, untouched for years, but still containing inexhaustible layers of thought, history and ideas. The artist, known for his explorations at the intersection of word, image and science, creates an installation where literature meets medicine, philosophy and the sacred. It is a space where personal experience is intertwined with the universal question of the meaning of text in a world where the written word is less and less available.

Andrzej Bednarczyk – an outstanding painter, printmaker, sculptor, philosopher and educator – has for years been exploring the complex relationships between language and image, past and present, intellect and spirituality. His work, rooted in reflection on the state of contemporary culture, references tradition while exploring new forms of expression and ways of understanding reality. Bednarczyk has repeatedly explored the theme of memory, both the memory written in books and the fleeting memory that exists in human consciousness. In *Requiem for Unread Books*, he develops these ideas by transporting the viewer into a space dominated by silence, where every book is a potential source of knowledge, although it often remains untouched.

The centerpiece of Bednarczyk's installation is Luther's Bible, published in 1725 in Nuremberg by Johann Andreas

Johanna Andreasa Endtera. Ten niemal trzystuletni wolumin symbolizuje przełom w historii tekstu – tłumaczenie Lutra sprawiło, że Pismo Święte stało się szeroko dostępne w języku niemieckim, podważając dominację łaciny i otwierając nowe możliwości rozumienia wiary. Dziś, leżąca otwarta księga zdaje się jednocześnie obecna i zawieszona w niebycie – jak wiele innych dawnych tekstów, które z biegiem czasu stają się niemymi świadkami historii. Werset: „Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina” (Łk 21,33) wybrzmiewa tu nie tylko jako przypomnienie o trwałości zapisanych słów, lecz także jako przestroga przed przemijalnością ludzkiej uwagi i selektywnością pamięci.

Biblia Lutra ma również szczególne miejsce w życiu samego artysty. Biblia towarzyszyła mu od najmłodszych lat i stanowiła centrum codziennego życia. Bednarczyk wychował się w atmosferze, w której Pismo Święte odgrywało kluczową rolę – jego ojciec regularnie czytał Biblię rodzinie, analizując ją nie tylko jako tekst religijny, ale i filozoficzny. Ta tradycja obecności Słowa Bożego w domu miała głęboki wpływ na artystyczną wrażliwość Bednarczyka, kształtując jego podejście do tekstu, obrazu oraz wartości słowa pisanego, które towarzyszyły mu przez całe życie.

Bednarczyk, którego twórczość wielokrotnie dotykała tematów związanych z czasem i przemijaniem, stawia widza wobec materialności wiedzy i jej ulotności. Stary wózek medyczny, aparatura szpitalna, kroplówki wypełnione płynami przypominającymi krew oraz przewody oscylatora tworzą atmosferę niemal szpitalnego eksperymentu – jakby nauka próbowała ocalić to, co zostało zapomniane. W tej przestrzeni pojawiają się także artefakty sakralne: wieczna lampa, stula

Endter. This nearly three-hundred-year-old volume symbolizes a turning point in the history of the text – Luther's translation made Scripture widely available in German, challenging the dominance of Latin and opening up new possibilities for understanding faith. Today, the open book seems at once present and suspended in nothingness – like so many other ancient texts that over time become silent witnesses to history. The verse: "Heaven and earth shall pass away, but my words shall not pass away" (Luke 21:33), echoes here not only as a reminder of the permanence of recorded words, but also as a warning against the transience of human attention and the selectivity of memory.

Luther's Bible also holds a special place in the artist's life. The Bible accompanied him from an early age and was the center of his daily life. Bednarczyk grew up in an atmosphere in which Scripture played a key role - his father regularly read the Bible to the family, analyzing its contents not only as a religious text but also as a philosophical one. This tradition of the presence of the Word of God in the home had a profound influence on Bednarczyk's artistic sensibility, shaping his approach to text, image, and the value of the written word, which has followed him throughout his life.

Bednarczyk, whose work has repeatedly explored themes of time and transience, confronts the viewer with the materiality of knowledge and its transience. An old medical cart, hospital equipment, IVs filled with blood-like fluids, and oscillator wires create the atmosphere of an almost hospital-like experiment - as if science is trying to save what has been forgotten. Sacred artifacts also appear in this room:

kapłana, dzwonki kościelne. W tym świecie medycyna i teologia, rozum i wiara, przeszłość i teraźniejszość nieustannie się przenikają, tworząc wielopoziomą narrację o kondycji ludzkiego intelektu i duchowości.

Instalacja jest także osobistym świadectwem artysty, który przeszedł długą chorobę i spędził wiele czasu w szpitalach. Ten okres pozostawił w jego twórczości ślad zarówno wizualny, jak i filozoficzny. Symboliczne znaczenie mają kule ortopedyczne, z których jedna ozdobiona jest pojedynczymi piórami orla – będącymi metaforą zarówno fizycznego ograniczenia, jak i duchowej, a nawet narodowej tożsamości. W innym miejscu instalacji znajduje się ceramiczna głowa z peruką i napisem „Phrenology”, nawiązująca do pseudonaukowych teorii XVIII i XIX wieku, które próbowały sprowadzić ludzką psychikę do kształtu czaszki. Bednarczyk stawia tu pytanie: czy nasza wiedza i zdolność pojmowania rzeczywistości są równie podatne na upływ czasu i zapomnienie jak książki, których nikt nie czyta?

Dodatkowe elementy instalacji wzmacniają jej symbolikę. Nad Biblią unosi się dłoń, która może być zarówno gestem błogosławieństwa, jak i ostrzeżeniem. W gnieździe umieszczonym na księdze znajduje się ucho – symbol słuchania, ale i potrzeby odbiorcy, który gotów jest usłyszeć przekaz tekstu. Ucho pozostaje jednak oderwane od ciała, jakby wiedza istniała bez czytelnika, czekając na moment, gdy ktoś zdecyduje się ją przyjąć. Pod wózkiem szpitalnym spoczywa basen, w którym znajduje się wyklute jajko – metafora narodzin nowej myśli, potencjału zawartego w księgach, który może się odrodzić mimo ich zapomnienia.

an eternal lamp, a priest's stole, church bells. In this world, medicine and theology, reason and faith, past and present, constantly mix to create a multi-layered narrative about the state of human intellect and spirituality.

The installation is also a personal testimony of the artist, who suffered a long illness and spent a lot of time in hospitals. This period left its mark on his work, both visually and philosophically. Of symbolic significance are the orthopedic crutches, one of which is adorned with individual eagle feathers – a metaphor for physical limitation as well as spiritual and even national identity. Elsewhere in the installation is a ceramic head with a wig and the inscription

"Phrenology," referring to the pseudoscientific theories of the 18th and 19th centuries that attempted to reduce the human psyche to the shape of a skull. Bednarczyk poses the question: are our knowledge and ability to grasp reality as susceptible to the passage of time and oblivion as books that no one reads?

Other elements of the installation reinforce its symbolism. A hand hovers over the Bible, which can be both a gesture of blessing and a warning. In the nest placed on the book is an ear – a symbol of listening, but also of the recipient's need to be ready to hear the text's message. The ear, however, remains detached from the body, as if the knowledge exists without the reader, waiting for the moment when someone decides to receive it. Beneath the hospital trolley is a basin containing a hatched egg - a metaphor for the birth of a new thought, the potential contained in books that can be reborn despite their oblivion.

Instalacja harmonijnie wpisuje się w przestrzeń pomiędzy dwoma starymi katalogami bibliotecznymi, do których prowadzą przewody z oscylatora, jakby książki czekały na impuls, który przywróci im życie. Obok znajduje się puste krzesło, na którym spoczywa stos książek, włóczka i druty do dziergania – subtelny ślad nieobecności, echo przerwanych myśli. W tym kontekście *Requiem dla nieczytanych książek* staje się nie tylko refleksją nad literaturą, ale i diagnozą współczesnej kultury: czy jeszcze potrafimy czytać? Czy książki, które pozostają zamknięte, naprawdę umierają, czy jedynie czekają na odkrycie? Czy w epoce cyfrowego rozproszenia jesteśmy zdolni do skupienia i kontemplacji zapisanych myśli?

Andrzej Bednarczyk nie daje jednoznacznych odpowiedzi, lecz prowokuje do namysłu. Jego instalacja jawi się jako symboliczna księga – otwarta, lecz wymagająca zaangażowania. To przestrzeń, w której historia, filozofia i pamięć splatają się w wielowarstwową narrację o kondycji człowieka i jego relacji z wiedzą. W końcu, czy nie każda nieczytana książka jest w pewnym sensie światem utraconym? A może tylko czeka na moment, w którym ktoś ponownie otworzy jej karty, przywracając ją do życia?

The installation fits harmoniously into the space between two old library catalogs to which wires from an oscillator lead, as if the books were waiting for an impulse to bring them back to life. Next to it is an empty chair on which rests a pile of books, yarn and knitting wire – a subtle trace of absence, an echo of interrupted thoughts. In this context, *Requiem for Unread Books* becomes not only a reflection on literature, but also a diagnosis of contemporary culture: can we still read? Are books that remain closed really dying, or are they just waiting to be discovered? In an age of digital distraction, are we capable of concentration and contemplation of written thoughts?

Andrzej Bednarczyk does not give clear answers, but provokes reflection. His installation appears as a symbolic book - open but requiring engagement. It is a space where history, philosophy and memory are intertwined in a multi-layered narrative about the human condition and its relationship to knowledge. Isn't every unread book, in a sense, a lost world? Or is it just waiting for the moment when someone will open its pages again and bring it back to life?





19. Es wird dem Land über-
gelingen, und wird zerfallen.
20. Das Land wird saum-
erthat und weggeworfen wie
ein Stein.
21. Der Zeit nach
wird das Land
verwüsten.

19. Es wird dem Land lübel gehen / und nichts
gelangen / und wird verfallen.
20. Das Land wird verfallen / wie ein Brunne
dürstbar drucker / wie eine Quelle / denn keine
Wasser fließen.
21. Zu der Zeit wird der **SCHNEE** heimfliehen
die hohe Berge der Erden / so als in ein Wüsten-
land.
22. Da sie verkommen werden in ein Wüsten-
land / und nach langer Zeit wieder heimgeführt
werden.
23. **U**nd der Mond wird sich schämen / und
die Sonne mit Schanden beschämen / denn
der Herr wird sie richten / und vor seinen
Engeln.

Der Prop
und nicht

[illegible]

Das sechste

5. Auf dem 1. April 1914...

STRENGTH

Did you know?

© 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678,

Abstract

© 2000 Blackwell Science Ltd











Praca Andrzeja Bednarczyka pod tytułem *Requiem dla nieczytanych ksiąg*, prezentowana w Galerii Jednej Książki w Bibliotece Głównej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, stanowi wyzwanie dla obserwatora, zarówno w warstwie formalnej, jak i interpretacyjnej. Instalacja, dość niecodzienna forma dla tego artysty, wywołuje początkowo uczucie poznawczego dysonansu. Autor w pozornie chaotyczny sposób zestawia ze sobą nieprzystające do siebie światy: wiarę i naukę, religię i medycynę, duchowość i świat materialny. Centralnym, przykuwającym uwagę elementem instalacji jest XVIII-wieczna Biblia Lutra. Święta księga, ułożona na stole zabiegowym jak na ołtarzu, może nam się kojarzyć z ciężko chorym pacjentem, poddawany zabiegom medycznym. Widzimy lampę chirurgiczną, worki z krwią, płyny infuzyjne, worek z moczem i elektrody monitorujące pracę serca. Pytanie o to, czy te wszystkie działania są skuteczne, pozostaje bez odpowiedzi, zwłaszcza w kontekście widocznej na oscyloskopie linii izoelektrycznej.

Sferę religijną odzwierciedlono w serii symboli. Biblia, stula, dzwonki ołtarzowe, sztuczne kwiaty kojarzą się z obrzędami kościelnymi. Kolejne swoiste skróty myślowe stanowią ucho w gnieździe, pusta skorupka jajka, wisząca nad Biblią ręka czy rozpoczęta robótka ręczna. Każdy z widzów tego spektaklu może dopowiedzieć sobie do tych fragmentów własną interpretację i rozwinięcie rozpoczętej przez autora historii. Natomiast, co ciekawe, realia szpitalne zostały w instalacji oddane z ogromną pieczołowitością, bez uproszczeń i przekłamań. Z pewnością istotne w tym przypadku są osobiste

Andrzej Bednarczyk's work entitled *Requiem for unread books*, presented at the One Book Gallery in the Main Library of the Jan Matejko Academy of Fine Arts in Krakow, challenges the viewer both formally and in terms of interpretation. The installation, a rather unusual form for the artist, initially evokes a feeling of cognitive dissonance. The author juxtaposes incompatible worlds in a seemingly chaotic manner: faith and science, religion and medicine, spirituality and the material world. The central, eye-catching element of the installation is an 18th-century Luther Bible. Placed on an operating table as if on an altar, the holy book may represent a seriously ill patient undergoing medical procedures. We can see an operating light, bags of blood, intravenous fluids, a bag of urine, and electrodes to monitor the heart. The question of whether all this is effective remains unanswered, especially in the context of the isoelectric line visible on the oscilloscope.

The religious sphere is reflected in a number of symbols. Bible, stoles, altar bells, artificial flowers are associated with church rituals. Other peculiar mental shortcuts are the ear in the nest, an empty eggshell, a hand hanging over the Bible or a hand knitting. Each viewer of this performance can add his own interpretation and development of the story started by the author. On the other hand, it is interesting to note that the reality of the hospital is depicted in the installation with great care, without simplification or misrepresentation. Certainly, the personal traumatic experiences of the artist, who, as he says, was a patient

traumatyczne doświadczenia artysty, który, jak mówi, sam przez wiele miesięcy był pacjentem. Prawdziwe są płyny infuzyjne, a nawet przewody kroplówek i wenflony przymocowane do stron książki specjalnymi plastrami. Ta dbałość o medyczne szczegóły potęguje jeszcze wrażenie zderzenia dwóch odrębnych światów, duchowego i realnego.

Czy jednak rzeczywiście mamy do czynienia z niezgodnością? Czy medycyna wyklucza wiarę? Jako praktykujący lekarz uważam, że jest to dysonans pozorny. Każdy, kto kiedykolwiek w życiu zetknął się z ciężką chorobą, wie, jak trudne jest to doświadczenie. Pacjent, nawet otoczony życzliwością i bliskimi, zawsze jest przerażony, zagubiony i samotny. Leżący pod kroplówkami, wsłuchany w nieznane szpitalne odgłosy, otoczony aparaturą medyczną, nierozumiejący wykonywanych na nim procedur i wyrwany z codziennego życia, często szuka pocieszenia w sferze duchowej. Doświadczenie poważnej choroby przypomina o tym, że jesteśmy śmiertelni. Poszukujemy więc oparcia wewnątrz siebie, w wierze, religii, w tym, co często pamiętamy z dzieciństwa. Pragniemy oddać swój los w ręce jakieś siły wyższej. Chcemy wierzyć, że bez względu na to, w jak trudnej znaleźliśmy się sytuacji, wszystko dobrze się skończy. Zresztą przecież właśnie na wierze i wzajemnym zaufaniu opiera się także relacja lekarza z pacjentem, niejednokrotnie wykraczająca poza stricte zawodowe ramy. Często jednak właśnie powrót do wiary, do religijnych rytuałów zapamiętanych z dzieciństwa, pozwala przetrwać najtrudniejsze momenty i jest niezwykle ważnym wsparciem w procesie zdrowienia. Dlatego uważam, że towarzyszący obserwatorowi *Requiem dla nieczytanych ksiąg* początkowy dysonans jest tylko pierwszym wrażeniem, które po dłuższym obcowaniu z dzie-

for many months, are relevant here. The IV fluids are real, and even the IV lines and venflons are attached to the pages of the book with special patches. This attention to medical detail adds to the sense of a clash between two separate worlds, the spiritual and the real.

But is it really an incompatibility? Does medicine exclude faith? As a practicing physician, I believe this is an obvious dissonance. Anyone who has faced a serious illness in his or her life knows how difficult the experience is. The patient, even surrounded by kindness and loved ones, is always frightened, lost, and alone. Lying under IVs, listening to unfamiliar hospital sounds, surrounded by medical equipment, not understanding the procedures being performed on him, and torn from his daily life, he often seeks comfort in the spiritual realm. The experience of serious illness is a reminder that we are mortal. So we look for support within ourselves, in faith, in religion, in what we often remember from childhood. We want to place our fate in the hands of a higher power. We want to believe that no matter how difficult a situation we find ourselves in, everything will work out for the best. After all, the doctor-patient relationship, which often transcends the strictly professional framework, is based on faith and mutual trust. Often, however, it is the return to faith, to religious rituals remembered from childhood, that allows one to survive the most difficult moments and is an extremely important support in the healing process. Therefore, I believe that the initial dissonance that accompanies the observer of *Requiem for unread books* is only the first impression, which, after a prolonged exposure to the work,

lem wydaje się mylne i niepotrzebne. Autor zwodzi widza, używając różnych form stylistycznych dla przedstawienia dwóch pozornie odrębnych, a tak naprawdę często przenikających się światów.

Ciekawe, jak wiele tropów interpretacyjnych pozostawił nam w swojej pracy Andrzej Bednarczyk. Biblia Lutra pojawia się w jego instalacji w kilku rolach. Przede wszystkim jest symbolem wiary, opoką, na której można oprzeć się w trudnych chwilach i źródłem pocieszenia dla chorującego człowieka. Ale też, co jasno mówi artysta, kojarzy mu się z dzieciństwem i rodzicami, którym wystawa jest dedykowana. To właśnie Biblia była dla autora przedmiotem codziennego użytku i elementarzem, na którym uczył się czytania. „Niewiele rzeczy ma na człowieka tak wielki wpływ jak pierwsza książka, która od razu trafia do jego serca” – jak mówi jeden z bohaterów przepięknej książki Carlosa Ruiza Zafona pod tytułem *Cień wiatru*. Myślę, że w *Requiem dla nieczytanych ksiąg* Biblia jest również symbolem utraconych wartości. Reprezentuje też wszystkie nieczytane, zapomniane księgi. Nie bez powodu znalazła się tu w roli wymagającego interwencji medycznych pacjenta. Jest też w końcu swoistym *alter ego* autora, biorąc na siebie przedstawienie jego doświadczeń z procesu choroby i zdrowienia.

Andrzej Bednarczyk postanowił oddać w nasze ręce dzieło jednocześnie niezwykle osobiste, ale też uniwersalne, możliwe do odczytania na wielu różnych płaszczyznach. Ta wielowymiarowa instalacja wydaje się teraz żyć własnym, nie do końca przewidzianym przez autora życiem, otwierając przestrzeń do wielu, często skrajnie odmiennych interpretacji i na tym właśnie polega jej siła.

seems misleading and unnecessary. The author deceives the viewer by using different stylistic forms to depict two seemingly separate, but in fact often interpenetrating, worlds.

It is interesting to see how many interpretive tropes Andrzej Bednarczyk has left us in his work. Luther's Bible appears in his installation in several roles. First of all, it is a symbol of faith, a rock to lean on in difficult moments and a source of comfort for a sick man. But, as the artist makes clear, he also associates it with his childhood and his parents, to whom the exhibition is dedicated. It was the Bible that was an everyday object for the author and a primer on which he learned to read. "Few things have as great an impact on a person as the first book that goes straight to his heart," says one of the characters in Carlos Ruiz Zafon's beautiful book, *Shadow of the Wind*. I think that in *Requiem for Unread Books*, the Bible is a symbol of lost values. It also stands for all the unread, forgotten books. It is not without reason that the Bible is placed here in the role of a patient in need of medical intervention. It is, after all, a kind of *alter ego* of the author, who uses it to represent his experience of the process of illness and recovery.

Andrzej Bednarczyk has chosen to give us a work that is at the same time extremely personal and universal, that can be read on many different levels. This multi-dimensional installation now seems to live a life of its own, not entirely conceived by the author, opening up space for many, often radically different interpretations, and this is where its strength lies.

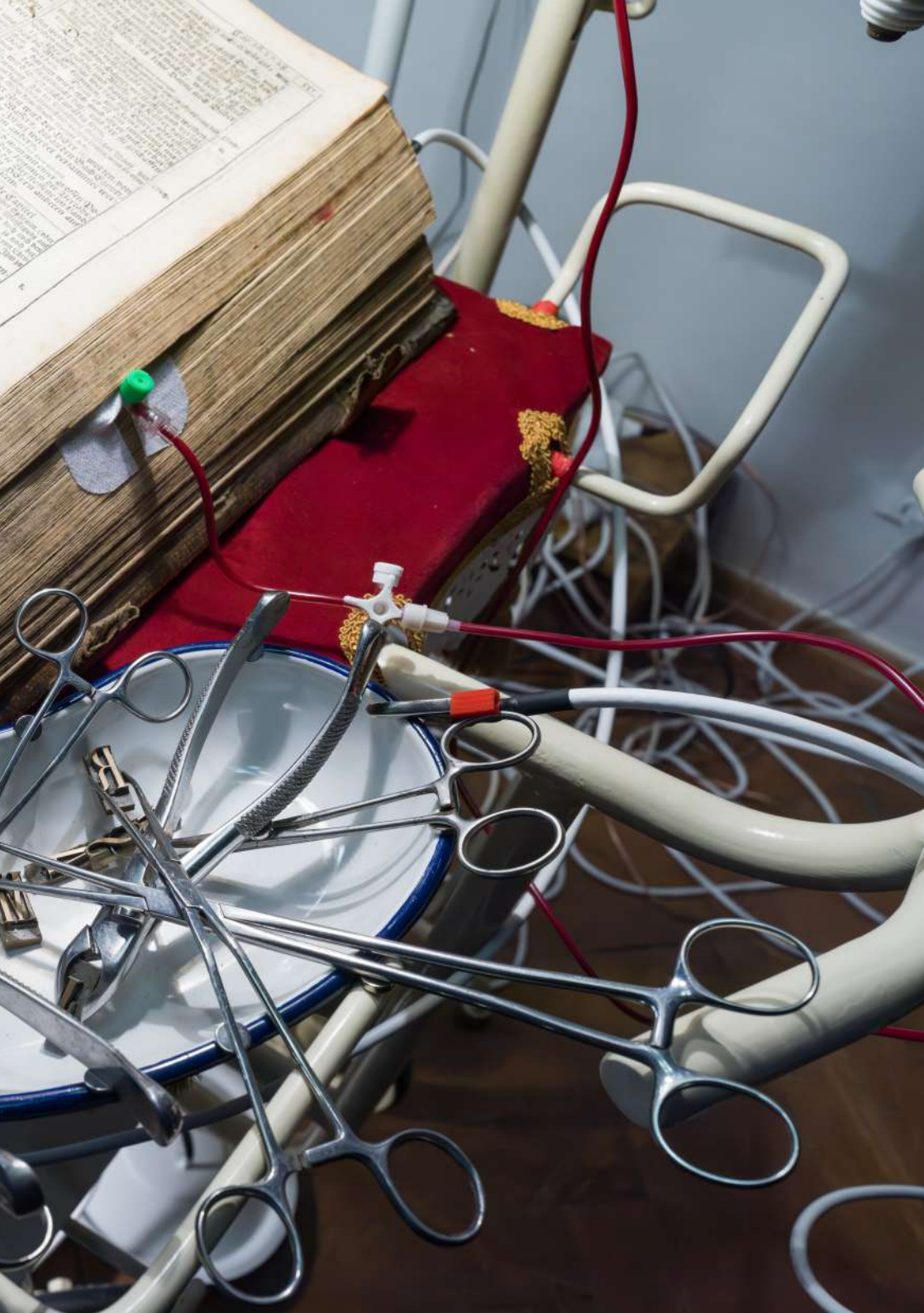
















Artysta i dydaktyk. Rektor Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie dwóch kadencji w latach 2020-2024 i 2024-2028. Studiował na Wydziale Grafiki, a następnie na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie w latach 1981-86. Dyplom w dziedzinie malarstwa pod kierunkiem prof. Zbigniewa Grzybowskiego uzyskał w 1986 roku. Obecnie prowadzi pracownię malarstwa na Wydziale Malarstwa krakowskiej Akademii. Współzałożyciel zespołu Platforma Badań Artystycznych, którego celem jest łączenie sztuk pięknych z nauką. Członek zespołu redakcyjnego periodyku „Zeszyty Malarstwa ASP”. Członek Stowarzyszenia Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie oraz Związku Literatów Polskich. Stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP oraz Pollock-Krasner Foundation w Nowym Jorku. Uprawia sztukę transmedialną. Jego prace były prezentowane na ponad sześćdziesięciu wystawach indywidualnych, między innymi w Genewie, Brukseli, Kolonii, Londynie, Ankarze i Pradze oraz ponad dwustu pięćdziesięciu wystawach zbiorowych w trzydziestu krajach. Jego prace znajdują się w zbiorach: The Library of Congress, Waszyngton; British Library, Londyn; Biblioteka Jagiellońska, Kraków; Narodni Galerie, Praga; SMTG, Kraków; Art & Business Club, Poznań; Centrum Rzeźby Polskiej, Orońsko; Muzeum Sztuki Książki, Łódź; Musashino Art University Museum & Library, Tokio; Oxygen – Biennial Foundation, Győr (Węgry); Kolekcja Międzynarodowe Bienale Drevorez a Drevoryt, Statna Galeria, Bańska Bystrzyca (Słowacja); Biblioteka Uniwersytetu Stanforda (USA); The Polish Museum of America, Chicago; Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław; Kulczyk Foundation Collection, Poznań; Kolekcja Fundacji Signum, Poznań; Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy oraz w zbiorach prywatnych. Autor tekstów o sztuce oraz tekstów prozatorskich i poetyckich.

Andrzej Bednarczyk Biography

Artist and teacher. Rector of the Jan Matejko Academy of Fine Arts in Krakow for two terms in 2020-2024 and 2024-2028. Studied at the Faculty of Graphic Arts and then at the Faculty of Painting at the ASP in Cracow (1981-86). He received his diploma in painting from Prof. Zbigniew Grzybowski in 1986. He currently runs a painting studio at the Faculty of Painting at the Academy in Krakow. Co-founder of the Platform for Artistic Research team, which aims to combine fine arts and science. Member of the editorial board of the magazine "Zeszyty Malarstwa ASP". Member of the Association of the International Triennial of Graphic Arts in Cracow and the Polish Writers' Union. Scholar of the Polish Ministry of Culture and National Heritage and the Pollock-Krasner Foundation in New York. He cultivates transmedia art. His work has been shown in more than sixty solo exhibitions, including in Geneva, Brussels, Cologne, London, Ankara and Prague, and in more than two hundred and fifty group exhibitions in thirty countries. His works are in the collections of The Library of Congress, Washington; British Library, London; Jagiellonian Library, Krakow; Narodni Gallery, Prague; SMTG, Krakow; Art & Business Club, Poznan; Polish Sculpture Center, Orońsko; Museum of Book Art, Lodz; Musashino Art University Museum & Library, Tokyo; Oxygen - Biennial Foundation, Gyor (Hungary); Collection Medzinarodne Bienale Drevorez a Drevoryt, Statna Galeria, Banska Bystrica (Slovakia); Stanford University Library (USA); The Polish Museum of America, Chicago; Zaklad Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław; Collection of the Kulczyk Foundation, Poznań; Collection of the Signum Foundation, Poznań; Center for Culture and Art in Konin, Leon Wyczółkowski District Museum in Bydgoszcz and in private collections. Author of texts on art, prose and poetry.





Katalog Andrzeja Bednarczyka
Requiem dla nieczytanych książek towarzyszył wystawie pod tym samym tytułem, zorganizowanej w Galerii Jednej Książki Biblioteki Głównej ASP w Krakowie w dniach od 1 kwietnia do 30 września 2025.

© by Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie, 2025

Wydawca
Wydawnictwo Akademii Sztuk
Pięknych im. Jana Matejki
w Krakowie
31-157 Kraków, Plac Matejki 13

Teksty
Andrzej Bednarczyk
Dorota Sobczyk
Sławomir Sobczyk

Redakcja
Sławomir Sobczyk

Korekta tekstów
Małgorzata Płazowska

Tłumaczenia
Dorota Sobczyk

Projekt okładki i plakatu
do wystawy
Władysław Pluta

Fotografie
Dawid Kozłowski

Opracowanie graficzne i skład
Agnieszka Brzozowska

Nakład
200 egz.

ISBN
978-83-67933-42-1

Andrzej Bednarczyk's catalog *Requiem for unread books* accompanied the exhibition of the same name, which took place from April 1 to September 30, 2025, in the One Book Gallery of the Main Library of the Academy of Fine Arts in Cracow.

© by the Jan Matejko Academy
of Fine Arts in Krakow, 2025

Publisher
Published by the Jan Matejko
Academy of Fine Arts in Krakow
31-157 Cracow, Plac Matejki 13

Texts
Andrzej Bednarczyk
Dorota Sobczyk
Sławomir Sobczyk

Redaction
Sławomir Sobczyk

Proofreading
Małgorzata Płazowska

Translations
Dorota Sobczyk

Cover and poster design
for the exhibition
Władysław Pluta

Photographs
Dawid Kozłowski

Graphic design and typesetting
Agnieszka Brzozowska

Circulation
200 copies

ISBN
978-83-67933-42-1